KURIER
Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II— Nr 332 (402) | Łódź, poniedziałek 2 grudnia 1946 r. | Cena 2 zł.

La Guardia ma ustąpić?

NOWY JORK, (PAP).— W tutejszych kołach politycznych słychać, że dyrektor generalny UNRRA La Guardia na najbliższym posiedzeniu rady UNRRA w dniu 19 grudnia ma podać się do dymisji i prosić o mianowanie swego następcy. La Guardia pragnął rzekomo już oddawna ustąpić ze swego stanowiska.

Strajk węglowy w USA

przyczyną niedomagań we wszystkich dziedzinach życia

WASZYNGTON, (PAP). Według informacji z kół miarodajnych, **pod koniec tygodnia zmniejszyły się szanse szybkiego zlikwidowania sporu w kopalniach węgla.**

Właściciele kopalń, którzy próbowali nawiązać rokowania z przywódcą górników Lewisem, obecnie domagają się aby górnicy podjęli pracę przed rozpoczęciem tych rozmów.

Proces Lewisa, oskarżonego o „lekceważenie sądu" prawdopodobnie zmieni się w przewlekły spór prawny. Przesłuchania zostaną wznowione w poniedziałek, **ale wyroku należy spodziewać się dopiero w końcu tygodnia.** Adwokaci Lewisa zamierzają natychmiast zaapelować przeciwko wyrokowi.

Tymczasem pogłębiły się trudności w kolejnictwie i przemyśle stalowym i skutki strajku odczuwane są w licznych dziedzinach życia Stanów Zjednoczonych. Jeden z senatorów zaapelował do prezydenta Trumana by wezwał górników do podjęcia pracy, a w razie odmowy przystąpił do zmobilizowania ochotniczej obsługi kopalń.

Proces zdrajców czeskich

PRAGA (PAP). — W pierwszych dniach grudnia br. stanie przed czeskim trybunałem narodowym w Pradze 17 posłów byłej partii sudecko-niemieckiej, którzy za czasów 1-ej republiki byli członkami czechosłowackiego zgromadzenia narodowego, a po r. 1938 członkami niemieckiego reichstagu.

Wszyscy oskarżeni są o zdradę stanu.

Rezolucje protestacyjne przez radio berlińskie

Atak na Holandię

w związku z jej roszczeniami terytorialnymi

BERLIN, (PAP). — Rozgłośnie w Berlinie i Hamburgu **w ostrym, nawet bojowym tonie zaatakowały Holandię za wysunięcie postulatów terytorialnych wobec Niemiec.**

Komentator radia hamburskiego oznajmił co następuje: „Wskutek zachowania się rządu holenderskiego w Niemczech zapanowały uczucia zemsty i niezadowolenia. Rząd holenderski zaostrzył stosunki sąsiedzkie z Niemcami".

Radio berlińskie nadało rezolucję protestacyjną rady okręgowej Emden (terytorium, którego domaga się Holandia) twierdzącą, że uwzględnienie postulatów holenderskich byłoby śmiertelnym ciosem dla życia okręgu" oraz zniszczyłoby „odwieczne dobre stosunki pomiędzy ludnością na pograniczu dwóch państw".

Prezydent Bierut na Kongresie Techników

Świat nauki i lud pracujący

wspólnym wysiłkiem dźwigną Polskę w zwyż

KATOWICE (PAP). Wczoraj rozpoczął swe obrady pierwszy kongres techników polskich w Katowicach przy udziale kilku tysięcy delegatów stowarzyszeń, inżynierów i techników oraz licznych delegacji zagranicznych.

Po otwarciu kongresu przemówił do zebranych delegatów prezydent Bierut, który m. in. powiedział:

ZNACZENIE KONGRESU

Pierwszy kongres techników w Polsce odrodzonej jest wyrazem wielkich osiągnięć naszego odrodzenia na nowej podstawie życia społecznego. Charakter masowy dzisiejszego kongresu związany jest jak najściślej z nową strukturą organizacyjną i własnościową naszego przemysłu — z jego unarodowieniem. Oczywiście, nie jest bez znaczenia i fakt, że pierwszy kongres, który skupił tak liczne kadry reprezentantów nauki polskiej, profesorów i kierowników szkolnictwa technicznego, inżynierów i dyrektorów przemysłu, wreszcie szerokie zastępy pracowników o wyższych kwalifikacjach technicznych z najróżnorodniejszych dziedzin wytwórczości i zamierza obradować nad dość ściśle określonym, praktycznym i konkretnym zagadnieniem — **nad realizacją 3-letniego planu gospodarczego, jako stadium wielkiego, ogólnego dzieła odbudowy Polski.**

FACHOWY PARLAMENT

Wasz kongres jest tym właściwym, fachowym parlamentem, od którego decyzji faktycznej — nie formalnej zależyć będą dalsze losy i kierunki rozwojowe naszej gospodarki ogólnonarodowej. Trzeba żebyście uświadomili sobie ten fakt, nowy decydujący i przełomowy, że dawne przeciwieństwo pomiędzy społecznym charakterem procesów wytwórczych a indywidualną własnością wyników produkcji, które wiązało wam ręce, myśl i inicjatywę — **zostało przez unarodowienie kluczowych przedsiębiorstw przemysłowych raz na zawsze rozwiązane.**

NIE MOŻEMY ZOSTAĆ W TYLE

Przed inteligencją techniczną otwiera się w warunkach systemu demokracji ludowej tak szerokie i odpowiedzialne pole pracy, jakiego ona dotychczas nie miała i mieć nie mogła. Zadanie polega **na przekształceniu w czasie możliwie najkrótszym naszej ojczyzny z kraju o przewadze produkcji rolniczo-surowcowej w kraj o tak szybkim tempie uprzemysłowienia, abyśmy nie pozostawali zbytnio w tyle od innych przemysłowych państw europejskich.** Odzyskanie naszych prastarych ziem polskich nad Odrą i Nysą z ich wysokim poziomem przemysłu i techniki, zadanie to czyni całkowicie realnym.

INTELIGENCJA, A ŚWIAT PRACY

Chciałbym poruszyć mimochodem tylko jedną, ale nader ważną i zasadniczą kwestię, wiążącą się z tą sprawą. Ustrój demokracji ludowej oparty został na głębokich zmianach i reformach społecznych, które się już dokonały i na regulującej roli państwa w ogólnonarodowym procesie wytwórczym. Ta regulująca rola państwa polega na wypracowanych przez pracowników nauki, inżynierów, dyrektorów przemysłu, techników — słowem przez inteligencję naukowo-techniczną planach gospodarki ogólnonarodowej. **Ale wykonawcą wypracowanych przez inteligencję planów gospodarczych jest lud pracujący. Wynika z tego, że między inteligencją i ludem musi istnieć mocna i trwała więź gospodarcza, kulturalna i duchowa** (oklaski). Bliski i serdeczny stosunek wzajemny w pracy codziennej dla narodu i państwa. Bez tego związku, bez pomocy i zrozumienia wzajemnego między ludźmi nauki, wiedzy i wysokiej inteligencji, a ludźmi pracy fizycznej nie da się skutecznie wykonać tych wielkich i odpowiedzialnych zadań, jakie na pokolenie nasze włożyła historia.

Stoimy na progu nowego potężnego wzrostu i rozwoju techniki wytwórczej, związanego z nowymi doświadczeniami nauki, która czyni dziś niebywałe postępy. Nie wątpię, że kongres wasz, Obywatele, będzie doniosłym czynnikiem, przyśpieszającym tempo uprzemysłowienia naszego kraju i podniesienia poziomu naszej techniki. W tym kierunku życzę wam jak najbardziej pomyślnych wyników, które będą najlepszą gwarancją wzrostu siły i wielkości naszej ojczyzny (oklaski). Głosy: „Niech żyje prezydent Bierut" (owacja). Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła". Okrzyki: „Niech żyje Rząd Jedności Narodowej" (oklaski).

Warszawa II odezwała się

Uczczenie pamięci

bohaterskiego prezydenta Warszawy

WARSZAWA, (PAP). — W dniu wczorajszym w obecności tow. Premiera Osóbki - Morawskiego i członków Rządu odbyło się otwarcie nowo-odbudowanej radiostacji Warszawa II imienia prezydenta Stefana Starzyńskiego i związana z tym uroczystość uczczenia pamięci bohaterskiego prezydenta walczącej Warszawy.

Naczelny dyrektor Polskiego Radia W. Billig złożył premierowi meldunek o uruchomieniu nowej radiostacji. Radiostacja Warszawa II im. prezyd. Stefana Starzyńskiego — mówił dyr. Billig — jest 12-tą skolei stacją nadawczą odbudowaną po wojnie.

Wyniki te Polsike Radio mogło osiągnąć dzięki niezwykle wydatnej pomocy naszego rządu, który nie szczędził środków dla rozwoju radiofonii.

Głos zabrał następnie tow Osóbka - Morawski, mówiąc m. in.:

„Stoję dziś przed mikrofonem odbudowanej przez Polskie Radio 12-ej nadawczej stacji w Polsce — Warszawa II, nazwanej imieniem Stefana Starzyńskiego. Stąd rozlegał się jego głos w pamiętnym roku 1939, kiedy zuchwały najeźdźca niemiecki rozpoczął swój bandycki napad na Polskę. Życiem przypieczętował on swą bohaterską nieugiętość, zamordowany w niemieckiej niewoli, doczekał się jednak, choć niestety, po śmierci, wspaniałego urzeczywistnienia idei, dla której poświęcił siebie. Dziś w nowej, odrodzonej, ludowej i demokratycznej Polsce otwieram radiostację jego imienia, by uczcić ku pamięci potomnych historyczną zasługę Stefana Starzyńskiego i pobudzić do dalszej wytężonej i owocnej pracy Polskie Radio dla dobra narodu i państwa.

Niech ta nowa placówka służy prawdzie naszego życia w jego całym kolorycie, prawdzie naszych trosk i radości".

Uroczystość zakończyła się odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci prezydenta Starzyńskiego na terenie nowej radiostacji.

„Głosowanie nogami"

Dziwne zachowanie się niektórych delegatów w ONZ

MOSKWA, (PAP). — Korespondent nowojorski agencji TASS donosi:

Bywalcy posiedzeń komisji generalnego zgromadzenia, mimo woli zwracają uwagę na temat, że w ostatnich czasach niektórzy delegaci zachowują się nieco dziwnie, opuszczając salę posiedzeń przed rozpoczęciem głosowania nad jakąkolwiek bądź zasadniczą kwestią, stanowiącą przedmiot ostrej polemiki politycznej. Podczas głosowania nad całością rezolucji o przedstawieniu danych w sprawie sił zbrojnych, na sali, w której obraduje komisja nr. 1, brakowało szeregu delegacji: delegacji Libanu, Liberii, Boliwii, Gwatemalii, Haiti, Hondurasu, Iranu i innych krajów. Gdy należało oczekiwać rozpoczęcia głosowania nad rezolucją Indii w sprawie prześladowań rasowych w Unii Południowo - Afrykańskiej, salę, w której odbywało się łączne posiedzenie komisji nr. 1 i nr. 6, opuścili delegaci Liberii i Haiti. Możnaby przytoczyć szereg analogicznych przykładów z praktyki innych komisji.

W kołach dziennikarskich wskazują na okoliczność, że ta nowa metoda udziału „głosowania nogami", stosowana jest wtedy, gdy ten lub ów delegat ze szczególnych względów nie chce głosować, ani tak ani nie i nie może się zdecydować na otwarte wystąpienie przeciwko danej decyzji".

Tow. Premier na Kongresie Stronnictwa Pracy

Polska nie dąży do dyktatury

lecz oczekuje pracy ludzi wszystkich poglądów

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 grudnia rb. rozpoczęły się w Warszawie w sali „Roma" obrady kongresu Str. Pracy, pierwszego od 9-ciu lat.

Obrady zagaił prezes rady naczelnej Str. Pracy dr. Michejda, prosząc na wstępie o uczczenie chwilą ciszy pamięci tych działaczy Stronnictwa, którzy odeszli na zawsze, m. in. gen. Sikorskiego, Korfantego, Felczaka i setki innych.

W imieniu Rządu powitał Kongres tow. Osóbka-Morawski, mówiąc między innymi:

Wasz kongres jest żywym dowodem, że obok klasowego obozu robotniczego i chłopskiego stają do pracy i odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju, robotnicy o chrześcijańsko-społecznym światopoglądzie, rzemieślnicy, inteligencja i postępowe mieszczaństwo, co stanow. jedną z cech charakterystycznych naszej polskiej demokracji. Nikomu bowiem nie odmawiamy prawa do pracy przy odbudowie nowej Polski, a przeciwnie, chcielibyśmy do tej pracy zaprząc wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy poglądów i przekonań politycznych z wykluczeniem, rzecz jasna, ugrupowań faszystowskich.

W Polsce nie mamy monopartyjności i nie dążymy do wprowadzenia dyktatury. Przeciwnie, system nasz oparty na istnieniu siedmiu partii politycznych, zdaje egzamin zupełnie dobrze i pozostawia też duże pole dla inicjatywy prywatnej.

Odbudowa gospodarcza kraju postępuje naprzód, a Rząd Jedności Narodowej zdobywa coraz większe zaufanie ludności. Pod tę nową rzeczywistość założyliśmy trwałe fundamenty przez podział ziemi obszarniczej i upaństwowienie przemysłu. Mówię — fundamenty, gdyż jest to dopiero początek wielkiego dzieła przebudowy gospodarczej kraju w kierunku zapewnienia każdemu obywatelowi naszej Rzeczypospolitej pracy, dostatku i dóbr kulturalnych.

Droga, po której idziemy, jest naszą własną polską drogą, drogą postępu i dobrobytu szerokich mas, wykluczającą walki religijne i wszelkiego rodzaju sekciarstwo polityczne. Prowadzi ona do Polski silnej jednością i miłością wszystkich jej dzieci. Witam was szanowni delegaci, jako tych, którzy pod chrześcijańskimi hasłami zdecydowanie wkroczyli na naszą polską drogę i razem z klasowym obozem robotniczo-chłopskim chcą budować lepszą przyszłość dla narodu polskiego. Życzę serdecznie kongresowi owocnych obrad (burzliwe i długotrwałe oklaski).

Po premierze zabrał głos marszałek Żymierski, witając Kongres w imieniu prezydenta Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesława Bieruta i w imieniu Wojska Polskiego.

Po przemówieniu marszałka Żymierskiego witali zjazd przedstawiciele partii politycznych.

Następnie referat polityczny wygłosił prezes zarządu głównego Stronnictwa Pracy wicemin. Widy-Wirski.

„Gauleiter Szwajcarii"

stanie przed sądem w Genewie

GENEWA, (ZAP). — 16. grudnia stanie przed sądem w Genewie adw. Barwich z Davos, były obywatel austriacki, obecnie naturalizowany Szwajcar. Jest on oskarżony o spiski przeciw bezpieczeństwu państwa. Barwich należy do tych hitlerowców, którzy w czasie wojny działali w Szwajcarii. Był on osobistym przyjacielem Seyss-Inquarta, a podczas wojny organizował hitlerowców na terenie Szwajcarii. Barwichowi powierzono przygotowanie odpowiednich „incydentów", obiecując mu wzamian, że po zajęciu Szwajcarii zostanie mianowany jej „gauleiterem".

W Salzburgu wykryto w tajnym archiwum dokumenty organizacji hitlerowskiej w Szwajcarii.

Montgomerry przybył do Grecji

RZYM. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, że marszałek Montgomery, przybywający z Jerozolimy, wylądował o godz. 14 na lotnisku „Hassani".

Spółdzielcy polscy

przybyli z wizytą do Moskwy

MOSKWA, (PAP). — W dniu wczorajszym przybyła do Moskwy delegacja spółdzielców polskich w składzie 10 osób z prezesem zarządu „Społem" ob. Zerkowskim na czele. Członkami delegacji są kierownicy działacze „Społem". Na dworcu Białoruskim w Moskwie delegację powitali przedstawiciele organizacji spółdzielczych. Delegacja spółdzielców polskich odwiedziła wczoraj centrale spółdzielni radzieckich „Centrosojuz" i odbyła dłuższą rozmowę z prezesem zarządu centrali Chochlowem, który opowiedział gościom o strukturze i działalności spółdzielczości spożywczej w ZSRR.

Terror w Iranie

w obliczu nadchodzących wyborów

MOSKWA, (PAP).— Dzisiejsza „Prawda" w związku z sytuacją w Iranie pisze w przeglądzie międzynarodowym: Z Iranu nadchodzą zatrważające wieści. W miarę zbliżania się daty wyborów wzmaga się terror reakcji przeciwko elementom demokratycznym. Nowym potwierdzeniem wzrostu wpływów sił reakcyjnych są ostatnie kroki rządu w stosunku do irańskiego Azerbejdżanu. Jak wynika z oświadczenia premiera, do Azrbejdżanu skierowano żandarmerię i wojsko rzekomo w celu „utrzymania porządku" w związku ze zbliżającymi się wyborami. Deklaracja premiera, której towarzyszy zaciekła kampania oszczercza przeciwko irańskiemu Azerbejdżanowi, wywołała w społeczeństwie azerbejdżańskim niebezpodstawne obawy, iż rząd zamierza zerwać pokojowe rozstrzygnięcie w kwestii azerbejdżańskiej. Obawy te zwiększa jeszcze fakt, że po przekazaniu miasta Zenadzan organom rządowym, rozpoczęły się tam ostre represje przeciwko demokratom azerbejdżańskim. Sytuacja w Iranie świadczy o tym, że obecny rząd irański nie może przeciwstawić się wzrastającej presji kół reakcyjnych obcokrajowego imperializmu

Czekolada dla Niemców

Oryginalna zbiórka kupców angielskich

HAMBURG, (ZAP). —W Bristolu wśród kupców i przemysłowców zebrano 2 tys. tabliczek czekolady dla dzieci niemieckich. W wielu wypadkach zdarzało się, że kto nie mógł sobie pozwolić na kupno czekolady, to oddawał swe odcinki z karty żywnościowej, aby pomóc niemieckim dzieciom. Rząd Wielkiej Brytanii udzielił już zezwolenia na wywiezienie tej czekolady.

LONDYN, (ZAP). — Prasa londyńska przyjęła z wielkim zadowoleniem zarządzenie o zezwoleniu na wysyłanie do Niemiec 3 i 1/2 kg. paczek żywnościowych. „Times" i „Manchester Guardian" z uznaniem podkreślają zrozumienie nędzy bliźniego i wyrażają przekonanie, że zarządzenie to w dalszym stopniu przyczyni się do złagodzenia głodu w Zagł. Ruhry.

Kłopoty Anglików

z wystawieniem pomnika Roosevelta

LONDYN (SAP). — Subskrypcja na budowę pomnika Roosevelta została przekroczona o 160.000 dolarów. Projekt pomnika przedstawiający Roosevelta, który był inwalidą w postawie stojącej wywołał burzę protestów. Ponad 100 posłów różnych partii podpisało interpelację w tej sprawie nazywając projekt pomnika nieodpowiednim i nie na miejscu. Również Attlee i Churchill są przeciwni formie obecnego pomnika. Komitet jest w kłopocie, bo pomnik jest już w połowie ukończony.

Autor pomnika rzeźbiarz Sir William Red Dick twierdzi, że siedząca postać Roosevelta musiałaby być umieszczona na bardzo niskim cokole, co nie harmonizowałoby z perspektywą placu Grosvenor Square, gdzie pomnik ma stanąć.

Postępy w rozmowach

ministrów spraw zagranicznych

NOWY JORK, (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu rada ministrów spraw zagranicznych osiągnęła dalsze, aczkolwiek nie wielkie postępy w sprawie Triestu i traktatów pokojowych.

Postanowiono, że gubernator i tymczasowa rada rządowa Triestu będą spełniali swe funkcje na podstawie warunków wymienionych w statucie do chwili, dopóki warunki te według opinii gubernatora będą odpowiadały sytuacji. Następnie osiągnięto porozumienie co do kilku punktów w traktatach pokojowych, jak np. metody załatwiania sporów w sprawie kompensaty za mienie żydowskie w Rumunii, oraz w sprawie wolnego tranzytu kolejowego dla sąsiadów Bułgarii i Rumunii.

Fischer i rząd GG

stają 17 grudnia przed sądem polskim

WARSZAWA (SAP). Ostateczny skład kompletu, który sądzić będzie Ludwika Fischera i jego towarzyszy, został ustalony. Przewodniczyć będzie sędzia Mieczysław Gutner. W komlecie zasiądą sędziowie: Grudziński Maurycy, Rybczyński Stanisław, Zębaty Józef w charakterze sędziego zapasowego. Na ławników wyznaczono posłów do KRN — Mullera, Kembowskiego, Dobrowalskiego i Jurę. Oskarżać będą prokuratorzy Sawicki, Siewierski i Gacki. Osoba obrońcy nie została jeszcze ustalona. Według obowiązujących u nas przepisów Fischerowi przysługuje prawo wyboru obrońcy.

Proces rozpocznie się definitywnie 17 grudnia. Do świąt sąd będzie przesłuchiwał rzeczoznawców, do których dokooptowano również prof. Suchodolskiego. Wyrok prawdopodobnie zapadnie 11 stycznia przyszłego roku.

Wielka ilość rzeczoznawców i długi przewód sądowy tłumaczy się tym, że w procesie Fischera i jego towarzyszy chodzi nie tylko o udowodnienie winy oskarżonych, ale przede wszystkim o wyjaśnienie, czy sąd i administracja GG były organizacjami przestępczymi w świetle międzynarodowego prawa karnego. W takim ujęciu wiążą się kwestie wypływające z konsekwencji jak zagadnienie odszkodowań i t.p.

Dar robotników łódzkich

dla podchorążych szkoły oficerskiej

Wczoraj odbyła się przysięga żołnierska trzech szkół oficerskich: szkoły polit. wych. WP, szkoły instruktorów sanitarnych WP i szkoły intendentury WP. Na pl. 9 Maja już od wczesnych godzin porannych mimo deszczowej i chłodnej pogody, zebrały się tysiączne tłumy, delegacje partii politycznych, organizacji zawodowych i młodzieżowych. Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz z wiceministrem obrony narodowej gen. Spychalskim, prezydenttem miasta K. Mijalem i wicewojewodą tow. Szudzińskim na czele.

Gen. Spychalski przyjął od dowódców szkół raport oraz dokonał przeglądu jednostek, po czym podchorążowie złożyli uroczystą przysięgę. Z kolei gen. Spychalski wygłosił krótkie przemówienie, w którym po podkreśleniu wkładu żołnierza polskiego w dzieło wyzwolenia ojczyzny wezwał podchorążych do kontynuowania i utrzymania dorobku ich poprzedników.

Następnie przemówił do podchorążych przedstawiciel państwowych zakładów bawełnianych im. Norberta Barlickiego ob. W. Mitas. W prostych słowach stwierdził on nierozerwalną więź, łączącą żołnierza z klasą robotniczą.

Dla zamanifestowania w widoczny sposób swych uczuć dla odrodzonego Wojska Polskiego robotnicy reprezentowanych przez mówcę zakładów ufundowali cztery fanfary, które zostały wręczone żołnierzom.

W imieniu podchorążych przemówienie wygłosił podch. Jaworski Lucjan.

W podniosłym nastroju odśpiewana została chóralnie „Rota". Na zakończenie odbyła się defilada, którą przyjął gen. Spychalski.

WALKA O POKÓJ

na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych

Szerokim i nienajspokojniejszym nurtem płynie międzynarodowe życie. Z trudem usiłuje się to życie wtłoczyć w uregulowane, pokojowe brzegi.

Dwa problemy rozpatrywane przez ONZ i Wielką Piątkę musiały zainteresować specjalnie opinię publiczną. **Oba bowiem dotyczyły najistotniejszych fundamentów międzynarodowej organizacji i międzynarodowego pokoju. To sprawa veta i sprawa redukcji zbrojeń.**

SPRAWA VETA PODZIELIŁA DELEGATÓW DO ONZ.

na trzy obozy. Tych, którzy najostrzej je zwalczają, tych, którzy zdecydowanie bronią — przewodzi im Związek Radziecki i tych, którzy uznają konieczność veta, ale... i o to — właśnie rozbija się definitywne zakończenie tej sprawy. Nawet Wielka Piątka nie mogła sobie dotąd z nią dać rady. Różnice zdań są duże — nie wydaje się jednak, aby problem ten, mimo gwałtownych nawet dyskusji nie mógł być załatwiony, skoro Wielka Piątka uznaje zasadę veta — a rozbieżność poglądów dotyczy tego, czy veto obowiązuje ściśle według Karty, jakby chciał Zw. Radziecki, czy też należy ograniczyć jego działanie do spraw najistotniejszych, który to pogląd reprezentują Anglosasi.

Zagadnienie **redukcji zbrojeń**, które niewątpliwie ma poparcie całego świata (co nie zawsze łączy się znakiem równości z poszczególnymi rządami) — nie ropala już takich, jak poprednio podane — namiętności. W zasadzie, oprócz — Argentyny i Salvadoru.

WSZYSTKIE PAŃSTWA GODZĄ SIĘ NA REDUKCJĘ ZBROJEŃ,

godzą się wreszcie i na to, że należy ujawnić siły zbrojne znajdujące się na obcych terytoriach i nawet z poprawką amerykańską, **że należy ujawnić do 1-go stycznia siły zbrojne stacjonujące w kraju.** Różnice są tylko formalne — ale bardzo znamienne.

Wielka Brytania usiłowała odroczyć sprawę, proponując, aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła możliwości redukcji zbrojeń i łącznie dopiero z tym zagadnieniem było postawione również zagadnienie ujawnienia ilości sił zbrojnych narodów Zjednoczonych poza ich granicami. Zw. Radziecki utsami Mołotowa słusznie odrzuca te propozycje, **gdyż odwlec ona może znacznie chwilę, w której świat dowie się, gdzie znajdują się wojska sojusznicze, co niewątpliwie ma wielkie znaczenie dla uspokojenia nastrojów — i orientacyjnie dla prac nad stworzeniem armii międzynarodowej.** Natomiast wbrew wnioskowi amerykańskiemu proponuje, aby ujawnienie własnych sił wojskowych (wniosek brytyjski) nastąpiło dopiero wtedy, gdy Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy możliwości redukcji zbrojeń. Trudno bowiem ujawniać swe zbrojenia, gdy nie stoi jeszcze mocno zagadnienie rozbrojenia. Mołotow szachuje Anglosasów pytaniem, co będzie z tajemnicą bomby atomowej, gdy zażąda się zdradzenia typów uzbrojenia, co jest związane z ujawnieniem sił zbrojnych na własnym terytorium.

Ostatecznie przegłosowane zostały sformułowania brytyjskie, łącznie z ostatnią poprawką amerykańską, w której delegat USA żąda dostarczenia sekretarzowi ONZ sprawozdań we wszystkich tych sprawach do dnia 15 grudnia r.b.

OFENSYWA POKOJU TRWA NADAL.

Przygrywką do niej są wewnętrzno - krajowe wydarzenia na świecie całym. „Bunt" lewicy Labour Party jeszcze nie przebrzmiał. Wciąż jest komentowany i — **wywołać musi pewien wpływ mimo, iż radykalnie nie zwyciężył — na linię polityczną Bevina.** Francuskie wybory, w których mimo porażk **socjalistów zwyciężyła w sumie** lewica, również i w głosowaniu na elektorów do Rady Republiki — nie przejdą bez oddźwięków na międzynarodowym polu.

Drobnym może, ale niemniej przez to istotnym ogniwem w tym lewicowym łańcuchu, więc i pokojowym, jest zwycięstwo wyborcze partii lewicowych w Rumunii.

Wyroki śmierci na faszystów włoskich

RZYM, (SAP). — Specjalne sądy przysięgłych w Alessandria, La Spezia i Novare wydały 11 wyroków śmierci na członków „czarnych brygad" faszystowskich i na członków byłej milicji. Oskarżeni odpowiadali za zorganizowanie lub współdziałanie w morderstwach popełnionych na włoskich partyzantach.

Kanada znosi kontrolę ekonomiczną

OTTAWA, (SAP). — Premier Mackenzie King oznajmił, że rząd kanadyjski zniesie reglamentację płac, lecz utrzyma kontrolę cen i czynszów mieszkalnych.

Postanowienie to jest pierwszym krokiem do przyszłego zniesienia ogólnej kontroli ekonomicznej, ustanowionej podczas wojny i utrzymanej w okresie powojennym, aby zapobiec inflacji.

Czaszka Korteza w złotej urnie

MEKSYK, (SAP). — Władze meksykańskie otworzyły urnę z kryształu i złota, która miała zawierać szczątki zwłok Korteza, zdobywcy Meksyku.

Według stwierdzenia władz w urnie znajdowała się tylko czaszka i zwój dokumentów.

40 mil. podpisów na petycji do sojuszników

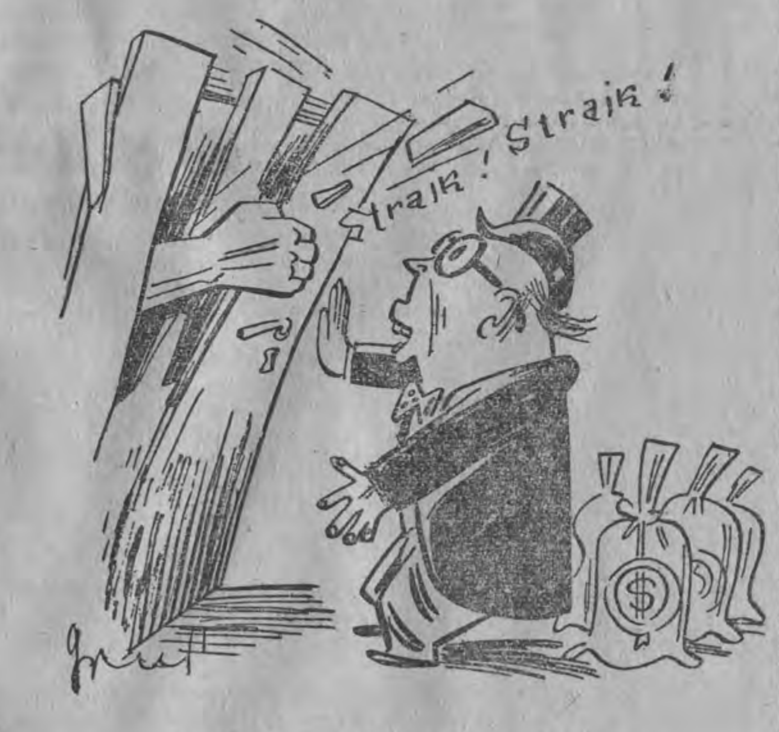
Niemcy domagają się uwolnienia 5 milionów jeńców

FRANKFURT, (SAP). — W niedzielę we wszystkich niemieckich kościołach protestanckich została wyłożona do podpisu petycja o **zwolnienie niemieckich jeńców wojennych przebywających jeszcze w niewoli.** Petycja została zaprojektowana przez biskupa, Teofila z Wurm i pastora Marcina Niemoellera. Oprócz projektodawców podpisze ją 10 członków Rady kościoła ewangelickiego w Niemczech.

Petycja stwierdza, że około **5,000,000 jeńców wojennych przebywa jeszcze w niewoli.** Projektodawcy spodziewają się, że liczba podpisów pod petycją dosięgnie 40,000,000. Rada ewangelickiego kościoła ofiarowuje swoją współpracę kościołowi katolickiemu i innym kościołom, chcącym poprzeć tę akcję.

Zarząd wojskowy strefy amerykańskiej nie zamierza przeszkadzać zbieraniu podpisów pod petycją. Petycja ma być wysłana do 4 rządów państw okupujących Niemcy. Do sojuszników Rady Kontroli w Berlinie, do kongresu ekonomicznego, do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, YMCI i do różnych kościołów 4 okupujących państw.

W AMERYCE



zakłócony błogi spokój

Łódź podwodna igraszką fal morskich

MOMBASSA (SAP). — Brytyjski okręt „Barbour" dotarł do łodzi podwodnej „Rover", która z powodu uszkodzenia maszyn była unoszona przez fale na Oceanie Indyjskim w przeciągu kilkunastu dni. Na pokładzie łodzi podwodnej oprócz załogi znajdowało się 18 cywilnych osób.

„Barbour" holuje obecnie uszkodzoną łódź podwodną, ale nie mógł o tym zawiadomić, gdyż aparatura radionadawcza zarówno jego własna, jak i „Rovera" jest do nieużytku. Wiadomość o ocaleniu „Roveru" podał statek „India Victory". Łódź podwodna „Rover" odbywa swą ostatnią podróż do Durbanu, gdzie miała ulec rozbiórce.

Dwa nowe pożary dziełem niemieckich sabotażystów

DREZNO, (ZAP). — Dwa nowe pożary wybuchły w fabrykach drezdeńskich. Przypuszcza się, że są one **dziełem grup hitlerowskich, wyspecjalizowanych w tego rodzaju akcjach, a działających w sowieckiej strefie okupacyjnej.**

Jedną z tych dwóch fabryk, to wytwórnia celulozy w Triema. Już przed dziesięciu mniej więcej tygodniami wybuchł pierwszy pożar w tej samej fabryce. Na początku listopada **pięć innych zakładów przemysłowych zostało zupełnie zniszczonych przez pożary.** Wyznaczono nagrodę w wysokości 100,000 marek za wykrycie sabotażystów. (L).

Jak należy nadsyłać kupony premiowe?

50 dalszych nagród w naszym konkursie

Wyjaśnialiśmy już, że paczki żywnościowe będą tym, którzy wygrają je w naszym konkursie rozdane bezpłatnie. Obecnie jesteśmy przez naszych czytelników zamiejscowych interpelowani w innej sprawie: jak odbywać się będzie losowanie dla tych, którzy mieszkają poza Łodzią.

Warunki naszego konkursu przewidują, że do 14 grudnia włącznie zamieścimy kolejno 20 ponumerowanych kuponów. Równocześnie z ostatnimi trzema kuponami, zamieścimy dodatkowe „ewidencyjne" kupony, które uczestnicy konkursu będą musieli dokładnie wypełnić. Po wypełnieniu tych kuponów, należy załączyć 20 ponumerowanych i przesłać je wszystkie do administracji naszego pisma w Łodzi ul. Piotrkowska 70.

Termin losowania wyznaczony został na sobotę 21 grudnia. Z uwagi na to, że losowanie będzie odbywało się na podstawie nadesłanych kart ewidencyjnych, do których dołączone być muszą kupony, jasnym jest, iż tylko ci wezmą udział w losowaniu, którzy na czas, a więc do soboty do godz. 12 w południe nadeślą je do administracji Kuriera Popularnego.

W ten sposób wyjaśniamy jednocześnie wątpliwości jednego z czytelników z Kutna, który zapytuje czy pod uwagę będzie brana data stempla pocztowego. Nie data nadania, a termin otrzymania kuponów jest podstawą do dopuszczenia do losowania.

Zgodnie z zapowiedziami, możemy dziś uchylić rąbka tajemnicy odnośnie dalszych nagród w konkursie. Do tej chwili poza 20 paczkami żywnościowymi, jest ich już 50. Składają się na nie takie premie, jak wódka, mąka, czekolada, wino, jabłka. Znów więc artykuły żywnościowe. Cała nasza akcja świąteczna ma więc charakter wybitnie aprowizacyjny. Sądzimy, że droga po której poszliśmy spotka się z uznaniem naszych czytelników. W obecnych czasach największą atrakcyjnością cieszą się najbardziej poszukiwane na rynku artykuły. Prezenty gwiazdkowe składające się z artykułów żywnościowych będą niewątpliwie miłym i wartościowym upominkiem.

Dziś zamieszczamy kupon Nr 8. Zostało więc jeszcze tylko 12 kolejnych kuponów. Dwanaście dni i zakończony zostanie pierwszy etap konkursu. Po sześciu dalszych dniach nastąpi publiczne losowanie, po którym wszystkie premie zawędrują na stoły świąteczne naszych czytelników.

Zamachy bombowe na redakcje pism w Barcelonie

BARCELONA, (SAP). — Trzy osoby zginęły wskutek eksplozji bomby, która zniszczyła jedno skrzydło budynku mieszkalnego redakcji dwóch dzienników falangistowskich „Solidaridat" i „National". Małą liczbę ofiar przypisać należy okoliczności, że wybuch nastąpił, w chwili gdy niewielu pracowników było w gmachu. Policja przypuszcza, że sprawcami zamachu są republikanie hiszpańscy. Na trzeci dziennik falangistów „La Fanguardia" dokonany był również zamach, lecz bomby nie wyrządziły żadnych szkód.

Błędy i niedopatrzenia

Wczorajszy numer naszego pisma zawierał wyjątkowo dużo przykrych błędów korektorskich, wypaczających zarówno treść, jak i sens artykułów. Były nawet kardynalne błędy w tytułach.

Złożyły się na to nieuwaga składającego tytuły, niechlujstwo korektorki i niedopatrzenie odpowiedzialnego redaktora technicznego.

Bardzo za to przepraszamy naszych Czytelników; będziemy odtąd w takich wypadkach wyciągać wszystkie konsekwencje w stosunku do winnych niedbalstwa i braku poczucia odpowiedzialności.

Nowe formy działania Komisji Cennikowych

Pięć lat więzienia
i pięć milionów zł. grzywny za paskarstwo

Uchwalony ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów „Dekret o ustalaniu i kontroli cen", **niewątpliwie przyczyni się do unormowania tego niezwykle ważnego problemu gospodarczego w Polsce.**

Dotychczas działające Komisje Społeczne dla ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby, powstały w poszczególnych okręgach kraju, jako wyraz naturalnej samoobrony przed nadmierną zwyżką cen, **nie miały jednak one odpowiednich podstaw prawnych, by móc całkowicie spełniać swoje zadanie.**

Na podstawie nowego dekretu **będą ustalane maksymalne ceny sprzedaży, zarówno na wyroby przemysłu państwowego, jak i na artykuły pierwszej potrzeby.** Pierwsze w hurcie i detalu — ustala właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Aprowizacji i prezesem CUP, natomiast ceny artykułów pierwszej potrzeby mogą oznaczać władze administracyjne, przyjmując za podstawę ustalenia Komisyj Cennikowych.

Komisje Cennikowe będą działać jedynie na podstawie materiałów dostarczonych przez Komisje Notowań. (Oba rodzaje komisji powoła do życia Minister Aprowizacji i Handlu w porozumieniu z prezesem CUP).

Do Komisji Notowań, których zadaniem będzie przeprowadzenie systematycznych notowań cen zakupu w każdym powiecie wejdą: delegat władzy administracyjnej I instancji, delegaci Terenowej Rady Narodowej, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, PCH, Społem i Zrzeszenia Kupców, oraz z Sekcji Branżowych — delegat władz administracji ogólnej i przedstawiciele sektorów handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Komisje natomiast Cennikowe, powołane **przy starostwach,** prezydentach miast wydzielonych oraz przy województwach i prezydentach Warszawy i Łodzi, będą na podstawie dostarczonych przez Komisje Notowań materiałów, ustalały poszczególne ceny.

Przewodniczącymi Komisji Cennikowych będą z urzędu naczelnicy odpowiednich Wydziałów Aprowizacji i Handlu, członkami zaś mianowanymi i odwoływanymi przez wojewodów lub prezydentów miasta — przedstawiciele Wydziału Przemysłowego, Rady Narodowej, OKZZ, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Okręgu Społem, PCH, Zrzeszenia Kupców, Samopomocy Chłopskiej, Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Komisji Specjalnej i Inspektoratu Ochrony Skarbowej.

Komisja Cennikowa Wojewódzka jest instytucją kontrolującą odwoławczą w stosunku do powiatowej, która ustala ceny na szereg artykułów pierwszej potrzeby, jak mąka, chleb, bułki, kasze, mięso, jaja i t.d.

Ostateczne wyznaczenie i ogłoszenie cen należy do władz administracji ogólnej.

Za nieprzestrzeganie wyznaczonych cen przewidziana jest kara więzienia do 5 lat i grzywny do 5 milionów zł. W razie powtarzania się przestępstwa sąd może orzec zamknięcie przedsiębiorstwa, konfiskatę towaru i odebranie uprawnień handlowych.

O wejściu w życie tych zarządzeń zostanie wydane specjalne zawiadomienie.

ŻNIWA W GRUDNIU

W czasie od 7-go do 8-go grudnia br. czekają graczy 48-mej loterii prawdziwe żniwa, a mian. ciągnienia IV-tej klasy, które przyniosą im 27.000 wygranych na sumę przeszło 45 milionów złotych, w tym:

Milion

3 wygrane po pół miliona
20 wygranych po 100.000
30 wygranych po 50.000
100 wygranych po 20.000
400 wygranych po 10,000 itd.

Przypominamy, że ostatni termin odnowienia losu upływa 4-go grudnia. Po tym terminie kolektor może sprzedać nieodnowiony los komu innemu.

Członkowie band dywersyjnych
odpowiedzieli za swe czyny przed Sądem Wojskowym

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku dwudniowego przewodu sądowego wydał w dn. 30.11. br. wyrok w sprawie 13 podkomendnych „Warszyca", stanowiących grupę głównej kancelarii, magazynu broni i łączności. Nielegalna organizacja zbrojna ujęta przez korpus Bezpieczeństwa Publicznego na terenie Częstochowy, dokonała szeregu napadów na oddziały wojskowe, banki itp.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Łykowski Mieczysław, pełniący w bandzie funkcje kierownika kancelarii na 15 lat więzienia, Otocki Władysław — magazynier broni na 12 lat więzienia, Adamus Marian — drukarz — 10 lat więzienia, Pikulska Halina — sekretarka przywódcy bandy „Warszyca" — 10 lat, Bułacz Władysław — główny wywiadowca — 10 lat więzienia, Brodziak Kazimierz — łącznik — 8 lat więzienia, Szewczyk Janina, sekretarka adiutanta „Warszyca", „Alberta" — 7 lat, Czerniuk, łącznik — 5 lat, Rylski Władysław, członek bandy — 5 lat, Włodarczyk Bolesław, członek bandy — 1 rok, oraz Cioch Alicja i Kręblewska za udzielenie pomocy bandzie — 2 lata więzienia każda w zawieszeniu i Pachulska Izabela na 1 rok więzienia w zawieszeniu.

Poza tym Sąd orzekł konfiskatę całego mienia oskarżonych na rzecz Państwa za wyjątkiem oskarżonych Cioch Alicji, Pachulskiej Izabeli, Kręblewskiej.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wydał wyrok w sprawie 7 członków grupy dywersyjnej „Błyskawica", znajdującej się pod przywództwem „Zapory". Banda ta grasując na terenie pow. łęczyckiego, łódzkiego i kutnowskiego w czasie od 8.12 ub. r. do 8.1. br. dokonała szeregu zbrojnych napadów rabunkowych na Zarządy gminne, posterunki M. O., fabrykx w Ozorkowie itp.

Wyrokiem Sądu Cabański Michał — 33 lata, ps. „Emigrant" i 24-letni Marian Bartczak skazani zostali na karę śmierci, Forysiak Czesław 21 lat na 7 lat więzienia, Janiak Stefan i Kępiński Edward na 5 lat więzienia za przyjmowanie różnych przedmiotów pochodzących z rabunku. 24-letni Franciszek Cybulski wobec braku dowodów winy został uniewinniony.

Ochrona skarbowa
w walce z nielegalnymi gorzelniami

WARSZAWA, — Funkcjonariusze Ochrony Skarbowej wespół z delegatami Komisji Specjalnej przeprowadzili w dniu dzisiejszym kolejną akcję przeciwko „bimbrarzom", trudniącym się nielegalną produkcją alkoholową.

Kontrolę przeprowadzono w miejscowościoch: Legionowo i Poniatowo. W wyniku jej ujawniono 45 gorzelni, 5 rektyfikatorni. Dwa protokóły sporządzono za nielegalny handel samogonem, a następnie dwa za wyrób fałszywych papierosów. Skonfiskowano 100 l. spirytusu, zniszczono ponad 20 tys. litrów zacieru.

Odznaka honorowa
od „Kościuszkowców" dla tow Premiera

WARSZAWA, — Delegacja Kościuszkowców w osobach gen. Zawadzkiego i płk. Sieleckiego wręczyła w Prezydium Rady Ministrów odznakę Kościuszkowską i dyplom premierowi, tow. E. Osóbce - Morawskiemu.

Wręczając odznakę i dyplom, gen. Zawadzki bardzo serdecznie przemówił do premiera, podkreślając jego zasługi dla państwa.

Uwaga gospodynie!

Trująca farba do podłóg
Ostrzeżenie Ministerstwa Zdrowia

WARSZAWA (SAP). Ministerstwo Zdrowia i Państwowy Zakład Higieny podają do powszechnej wiadomości, że w rozmaitych okolicach Polski sprzedawany jest płyn koloru czerwonego jako farba do podłogi, lub jako namiastka pokostu, a często używany do sporządzania kolorowych past do podłogi i obuwia.

Wskutek użycia tego płynu w życiu domowym zaobserwowano przypadki ciężkiego zatrucia z objawami mózgowo-nerwowymi, a nawet śmierci. Badanie wykazało, że składnikiem szkodliwym jest cztero-etylek ołowiu, używany jako dodatek do kolorowej benzyny lotniczej, tak zwanej lak benzyny.

Ostrzega się wszystkich obywateli przed używaniem w życiu domowym tego płynu, pasty koloru mahoniowego firmy „As" w Łodzi, innych past kolorowych do obuwia i podłóg, jak również kolorowej lakbenzyny, gdyż trucizna ta łatwo się wchłania przez płuca, jak również przez skórę.



62)

— To... to pan, szefie? — wyszeptał Gerbier głosem pełnym niedowierzania.

Łukasz Jerdie podszedł do stołu, a każdy krok uplastycznia. i kształtował jego twarz. Gerbier położył ręce na jego ramionach i patrzał mu prosto w oczy bez zmrużenia powiek.

— Chciałem z panem trochę porozmawiać — powiedział Łukasz Jardie. — Mój mały braciszek, Jasio, wskazał mi drogę. Czuwa teraz na dworze.

Gerbier ciągle jeszcze trzymał ręce na ramionach przybysza, a palce jego pieściły zniszczony materiał jego marynarki.

— Szczęki i oczy ma wciąż stanowcze — pomyślał Jardie. — Ale nie jest już zdolny do swego półuśmiechu.

Gerbier przemówił wreszcie:

— Ostatni raz widziałem pana, szefie na polu straceń. Widziałem pana pomiędzy świecami. Czy przypomina pan sobie nasz Londyński obiad ze świecami? Myśląc o panu, biegłem... Bo wie pan, biegłem, tak, jak inni... Nie chciałem śpiewać, jak oni, ponieważ znalazłem rozwiązanie problemu śmierci i myślałem o panu. Nie śpiewałem, ale biegłem... to godne ubolewania...

— Myślę, że nie jest godnym ubolewania być człowiekiem — powiedział Jardie, śmiejąc się.

Gerbier zdawał się go nie słyszeć. Opuścił ramiona i mówił dalej:

— A jednak podczas badań trzymałem się doskonale. Coprawda nie bardzo mnie dręczyli. Mam wrażenie, że nie trudzą się zbytnio z opornym materiałem, który umieją doskonale wyczuć. Albo może ludzie są jakoś znaczeni przez los. Są tacy, którzy umieją zachować ostrożność, lub tacy, jak Bizon i brat pana, którym zawsze udaje się uciec... To jakieś znamię losu.

Łukasz Jardie skierował swe spojrzenie na rozłożony na stole pasjans.

— Wiem... wiem... — powiedział Gerbier.

Znów potarł sobie czoło i nagle zmieszał karty.

—Niekiedy wydaje mi się, że więzienie było mniej męczące — rzekł. — Musiałem obmyślać sobie odpowiedzi, zastanawiałem się nad sposobami ucieczki. Słuchałem innych; rozmawiałem ze strażnikami. Tutaj jestem, jak w wacie. W mokrej, ciemnej wacie. Ulegam ciągle szalonej trwodze, że stracę zupełnie kontakt ze światem. Przypominam sobie pewnego komunistę z więzienia. Nie tego z pola straceń, innego. Ukrywał się przez długi czas, tak, jak ja. Jedyny towarzysz, który go odwiedzał został aresztowany. W ten sposób tamten został zupełnie odcięty od świata. Mówił mi, że to było najgorsze ze wszystkiego. Wiem dobrze, że u nas panuje inny mniej rygorystyczny system organizacyjny, niż u komunistów. Zastanawiałem się wiele nad ich zdyscyplinowaniem...

— Gerbier, chciałbym, abyś odpowiedział mi na jedno pytanie — powiedział przyjaźnie Jardie. — Czy mówisz tak wiele i prędko z powodu samotności, w jakiej żyjesz, czy też czynisz to, by nie dopuścić do rozmowy o Matyldzie?

III.

Jan - Franciszek trwał niewidoczny i nieruchomy, przytulony do muru domku. Wiedział, że wewnątrz brat jego spełniał jakieś nieznane mu zadanie. Jego brat...

— Cóż się stało? Dlaczego to się tak zmieniło? — myślał Jan - Franciszek. — I kto się zmienił? On, czy ja?

Myślał o swych towarzyszach, tropionych, aresztowanych, zmaltretowanych, zaduszonych, zmasakrowanych i rozstrzelanych. A także o wspaniałych sukcesach. O sabotażach, zamachach, o rozsyłanych tysiącami dziennikach konspiracyjnych, o kontakcie z Londynem, o zrzutach spadochronowych, o cudach, jakich dokonywał ten umęczony, lecz zwycięski podziemny szczep, do którego należał. I wszystko to zaczęło się i było nadal nakazywane z małej willi przy ulicy de la Muette, gdzie ciągle był stary klawikord, zgrzybiała służąca i ten brat, o którym Jan - Franciszek wiedział zawsze, że był kompletnie bezbronny, wzruszający i trochę śmieszny. Dla Jana - Franciszka nie mógł on być szefem. Ale nie mógł już więcej być świętym Łukaszem.

I młody człowiek nie wiedział, jak nazwać człowieka, którego zaprowadził przed chwilą do pawilonu.

(D. c. n.)



Gratulujemy Warszawie

Pierwszy w urojnie mistrzostwa piłkarskie Polski zdobyła warszawska Polonia. Drużyna Szczepaniaka i Gierwatowskiego zasłużyła na ten sukces w zupełności. Warszawianie mieli pecha. W losowaniu trafili na najcięższą przeprawę. Podczas, gdy Warta zdobywała prawo do grupy finałowej w spotkaniu z mało znanym PKS-em szczecińskim, kiedy ŁKS na swoim boisku walczył z stosunkowo niegroźną drużyną Radomiaka, Polonia musiała wywalczyć udział w finałach w Krakowie w meczu z bodaj najsilniejszym zespołem Polski — Wisłą.

Polonia utraciła tylko 3 punkty. Wszystkie oddała Warcie. Pozostałych przeciwników biła u siebie, biła na wyjazdach. Tytuł dostał się w ręce drużyny, którą można postawić za wzór.

Nikt, komu znane są trudności z jakimi parają się czołowe nawet kluby nie przypuszczał chyba, aby mistrzem piłkarskim Polski mogła zostać drużyna pozbawiona tak elementarnej podstawy jaką jest boisko. Stary stadion Polonii, zbudowany przez ten klub przed wojną, został odebrany „czarnym koszulkom". Poloniarze trenowali przygodnie. Tu tam, gdzie ich przyjęto, gdzie i rozumiano. Upór, poświęcenie, twarda wola pokonały wszystkie przeszkody. Drużyna, pozbawiona stadionu, możliwości treningów, biła najbardziej renomowane zespoły, otoczone opieką i sympatią, żyjące niekiedy aż w komfortowych warunkach. To jest wielki, ale jakże zasłużony sukces.

Cieszymy się bardzo, że tytuł mistrzowski zdobyła drużyna stołeczna. Ma to poważne znaczenie. Sportowcy są na ogół pozbawieni sentymentów, nie przywiązują wagi do wszelkich symbolów, ale w tym wypadku zgodzą się chyba z nami: mistrzostwo Polski zdobyte przez Polonie to symbol. Symbol odradzania się naszego państwa, symbol odrodzenia polskiego sportu.

Gratulujemy Polonii!

Telefonem od specjalnego wysłannika

Polonia zdobywa mistrzostwo Polski

po zwycięstwie nad AKS-em 3:2

WARSZAWA, 1.12 (tel. własny) — Polonia — AKS 3:2 (2:1). Bramki zdobyli dla Polonii Świcarz 2, Woźniak 1. Dla AKS-u Spodzieja 1 i jedna samobójcza.

AKS: — Przywieda, Michalski. Szaton; Andrzejewski, Piec, Gajdzik; Kulik, Piontek, Spodzieja, Pytel, Barański.

Polonia: — Borucz; Szczepaniak Gierwatowski; Fratczak, Brzozowski, Wołosz; Przepiórka, Ochmański, Śmicarz, Szularz, Woźniak.

Sędziował słabo p. Maślak z Poznania. Widzów 20.000.

Już na długie godziny przed rozpoczęciem meczu, wszystkie drogi wiodące na Stadion Wojska Polskiego zalane były tłumami publiczności. Na trybunach morze głów. Nastrój wielkiego podniecenia. Panuje atmosfera wielkiego wydarzenia. Tak było kiedyś na poważnych meczach międzypaństwowych.

Ukazują się witane gromkimi oklaskami obie drużyny. Chwilę czasu zajmują uroczystości jubileuszowe. Warszawa odetchnęła. Na boisku znalazła się pełna jedenastka czarnych koszulek. Wszyscy wyzdrowieli. Więc chyba będzie dobrze.

Zmiany są natomiast w AKS-ie. Seifert nie wyleczył się jeszcze z kontuzji jaką odniósł w ub. niedzielę na meczu z ŁKS-em. Zastąpił go Szaton, a jego skolei Gajdzik.

Gwizdek. Na trybunach zawierają fanatycy futbolu ostatnie zakłady. Gra się rozpoczęła.

HURAGANOWY ATAK

Już po kilku minutach mija trema. Polonia z furią rusza do ataku. Piłka z błyskawiczną szybkością przenosi się ze skrzydła na skrzydło. Woźniak doskonale dysponowany inicjuje kilka znakomitych rajdów po skrzydle. AKS jest speszony. Zepchnięci na własną połowę boiska chorzowianie bronią się zaciekle. Piec dwoi się i troi szachując środkową trójkę napadu gospodarzy.

Akcje warszawian są niesłychanie emocjonujące. Nigdy nie wiadomo kiedy padnie strzał. Poloniarze wybierają dla oddania strzału zdawałoby się najbardziej trudne pozycje. Przywięda ma pełne ręce roboty.

PROWADZENIE

W 13 min. widownia zatrzęsła się od oklasków i okrzyków. Woźniak przejmuje podanie Szularza i ostrym strzałem umieszcza piłkę w siatce. Jest 1:0.

Ataki nie tracą na swej sile. Raz po raz ofensywa czarnych koszulek sunie jak lawina na bramkę chorzowian. W 21 min. Woźniak z murowanej pozycji strzela prosto w ręce Przywiędzie. W minutę później warszawianie przeprowadzają piękną akcję od środka boiska. Piłka wędruje od nogi do nogi całej piątki. Wreszcie Świcarz strzela. Piłka znów w siatce. Entuzjazm nieprawdopodobny.

Ostatnie 10 minut gry ma nieco inny charakter. Jakby zmęczona huraganowym tempem, Polonia nieco osłabła. Do głosu dochodzi AKS. W 43 min. Spodzieja pewnym strzałem zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw.

PO PAUZIE

Po przerwie w 6 min. następuje incydent z Pytlem. Niezadowolony z orzeczeń sędziego, poddał go ostrej, nieparlamentarnej krytyce. Zostaje za to usunięty z boiska. AKS gra teraz w 10-tkę. Oczywiście osłabia to jego szanse.

Teraz gra jest mniej emocjonująca. Tempo znacznie wolniejsze niż w pierwszej połowie. Piłka rzadziej wędruje na pola podbramkowe obu drużyn. W 15 min. Piontek sunie na bramkę. Wydaje się, że utrata bramki jest przesądzona. Borucz rzuca się wprost pod nogi chorzowianina. Pada głową na but Piontka. Kontuzja. Borucz traci przytomność. W bramce zastępuje go Sosnowski.

Sytuacja jest o tyle gorsza dla warszawian, że AKS znajduje się w ofensywie. Zagraża bramce Polonii bardzo poważnie. Ale wypad solowy Świcarza podnosi nastroje: w 23 min. zdobywa on trzecią bramkę. To stanowi poważne saldo na koncie.

Warszawianie cofają posiłki do tyłu. Decydują się na obronę wyniku.

W 40 min. rzut rożny biją chorzowianie. Piłka dostaje się wprost na pięści Sosnowskiego. Ale ten fatalnie skierowuje ją do siatki. Samobójcza bramka. Jest 3:2. Na szczęście do końca gry zostało niespełna 5 min.

Wśród nieprawdopodobnych okrzyków sędzia odgwizduje zawody. Mecz wygrany. Po raz pierwszy w swej historii Polonia zdobywa mistrzostwo Polski.

LW

Hogendorf w szpitalu

po meczu ŁKS—ZZK 3:3 (2:1)

Bramki zdobyli dla ŁKS-u Baran 3, dla ZZK — Lewandowski z karnego, Koczewski i Malinowski.

Zaczęło się bardzo przyjemnie. Przez pierwsze 15 minut wydawało się, że będziemy świadkami pięknej gry, że atmosfera towarzyskich „zawodów sprawi, iż ten ciekawy mecz będzie jedną z najlepszych imprez piłkarskich kończącego się sezonu. Ale po kwadransie sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Kilka niedopatrzeń p. Szperlinga rozzuchwaliło zawodników obydwu drużyn. Zaczęły się mniej lub bardziej złośliwe faule, mecz zmienił zasadniczo swój charakter. Wątpimy, czy zawody mistrzowskie o wielką stawkę mogłyby spowodować większe zdenerwowanie wśród graczy i publiczności, niż wczorajsze spotkanie.

Zaczynamy sprawozdanie od tych uwag, bo wskutek tych metod, jeden z najlepszych piłkarzy Łodzi. Hogendorf odniósł poważne obrażenia cielesne Po zderzeniu z Gwoździńskim zniesiono prawoskrzydłowego ŁKS-u z boiska i dopiero w gabinecie lekarskim, jak oświadczył nam sekretarz białoczerwonych, odzyskał on przytomność. Również poważne kontuzje odniósł Baran. Stracił on w wyniku starć z przeciwnikami dwa zęby, zyskując natomiast kilka guzów i sińców.

Tego rodzaju wydarzenia były niejednokrotnie ostro piętnowane przez całą prasę sportową. Opinia publiczna domaga się przedsięwzięcia ostrzejszych środków zapobiegawczych Jeżeli bowiem w dalszym ciągu piłkarze odnosić będą tak poważne kontuzje, jeżeli boisko piłkarskie będzie przedpokojem szpitali, trudno będzie wytłumaczyć młodzieży naszej, że sport służy tężyźnie fizycznej, trudno będzie domagać się, by ta młodzież zapełniała nasze stadiony.

ZZK zasłużył w pełni na remis, jakkolwiek optycznie lepiej wypadł ŁKS. Gdyby nie przesada w stosowaniu gry ciałem, gdyby nie zbędna ostrość, Kolejarze otrzymaliby nawet lepszą notę. Ustępowali biało-czerwonym w akcjach ofensyw

Sędziował ob. Szperling, widzów 5,000.

nych, ale w grze defensywnej byli raczej lepsi.

W nowym zestawieniu zespół Kolejarzy nie wiele się różni od drużyny, która zdobyła wicemistrzostwo Łodzi i poniosła bieżącej jesieni kilka dotkliwych porażek. Lewandowski jest w dalszym ciągu bezproduktywnym napastnikiem, stracił do reszty dawną szybkość, błyskawiczny refleks, zdolność podejścia do decyzji w podbramkowych kotłowaninach.

Koczewski nie przystosował się jeszcze do sposobu gry swych kolegów. Kmin jest naszym zdaniem słabszy w roli kierownika napadu niż skrzydłowego.

Reszta bez zmian.

ŁKS wypadł raczej blado. Jedynie Baran i Hogendorf stanowili jasne punkty. Sidorem tradycyjnie już nie grano. Pietrzak zmarnował kilka wyśmienitych okazji. Klajn nie jest orłem i z tego, co zademonstrował, trudno wnosić, by dorównał choćby swym partnerom.

Czyżewski łącznie z Koperą są winni utraty trzeciej bramki. Pozatem Kopera był bodaj najlepszym pomocnikiem.

Grochowski pechowo dotknął piłki ręką w sytuacji, która nie groziła utratą bramki. To się zdarza i trudno mieć do niego pretensje. Zresztą nie miał zbyt ciężkiego zadania. Włodarczyk szachował dobrze Kołodziejczyka, który wskutek tego był wyłączony z gry.

Pisarski mógł interweniować przy trzecim goalu.

Bramki padły w następującej kolejności: W 17 min. Baran wolejem przedłuża podanie Hogendorfa, posyłając piłkę do siatki. W 30 min. rzut karny egzekwuje pewnie Lewandowski. W 40 min. Baran zdobywa druga bramkę dla swych barw.

Po pauzie w 15 min. po rzucie rożnym, bitym przez Malinowskiego, Koczewski wpycha w zamieszaniu piłkę do siatki. Rzut karny za foul na Hogendorfie w 20 min. zamienia Baran na trzecią bramkę. Wyrównanie uzyskał Malinowski w dwie minuty później po biegu solowym.

... A Warta wicemistrzem

Porażka AKS-u przesądziła sprawę wicemistrzostwa na rzecz Warty. Poznaniacy wnosili protest odnośnie przegranej w Chorzowie z AKS-em 6:1 motywując, że pod względem formalnym AKS nie był wtedy jeszcze mistrzem Śląska. Protest został oczywiście odrzucony, niemniej Warta jest wicemistrzem. AKS wygrał z Wartą w Chorzowie i zremisował w Poznaniu, ale w tabeli zajmuje trzecie miejsce.

Ostatecznie tabela przedstawia się następująco:

	gier	st. pkt.	st. br.
1. Polonia	6	9:3	18:12
2. Warta	6	6:6	16:17
3. AKS	6	5:7	17:11
4. ŁKS	6	4:8	16:27

Nagrodę Prezydenta Bieruta

zdobył TUR-Łódź

WARSZAWA, 1.12 (tel. wł.). — Mistrzostwa klubów sportowych OM TUR w grach sportowych zakończyły się następująco:

W siatkówce żeńskiej pierwsze miejsce zdobyła drużyna TUR-u łódzkiego przed Skrą Warszawa.

W koszykówce męskiej mistrzostwo zdobył OM TUR Ostrów Wlkp. przed OM TUR Gdańsk. Na trzecim miejscu uplasował się TUR I Łódź, na czwartym TUR II Łódź.

W siatkówce męskiej I miejsce zajął OM TUR Jelenia Góra przed TUR-em Łódź i Skrą Warszawa.

Nagrodę dla najlepszego klubu OM TURowego ufundowaną przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Bolesława Bieruta zdobył TUR łódzki.

Mecz pływacki

Zjednoczenie — H. K. S. 92:52

W zawodach pływackich KP Zjednoczone pokonało młodą, dobrze zapowiadającą się drużynę HKS-u 92:52. Harcerze rozegrali pierwszy po wojnie mecz pływacki, posługując się wyłącznie własnym narybkiem w większości juniorami, wystawiając niemal do każdej konkurencji nowych zawodników

Konkurencje męskie — 50 m styl grzb. 1) Przyborowski (Zj) 47,2 sek., 2) Dembowski (Zj) 50.3.

100 m styl. klas. 1) Krogulec (Zj) 1.33,7, 2) Rumiński (HKS) 1.34,7, 3) Merchel (Zj).

50 m styl. dowol. — 1) Przyborowski (Zj) 33,4, 2) Witczak (Zj) 35.9, 3) Wojciechowski (HKS) 36,1.

100 m styl. grzb. — 1) Łoś (HKS) 1:47,5, 2) Merchel (Zj) 1.51,0, 3) Siedlecki (HKS).

50 m styl. klas. — 1) Krogulec (Zj) 44,8, 2) Witczak (Zj) 53.2, 3) Mielżyński (HKS) 54,2.

100 m styl. dowol. — 1) Witczak (Zj) 1,22,0, 2) Fronkiewicz (Zj) 1,30,2, 3) Zelenaj (HKS).

3x50 m styl. zmiennym — 1) Zjednoczone 2:08,6, 2) HKS 2:12,9.

5x50 m styl. dowol. — 1) Zjednoczone 3:12,2, 2) HKS 3:17,8.

Konkurencje żeńskie.

100 m styl. klas. — 1) Szczepaniakówna (Zj) 1:50,9, 2) Maślankiewicz (Zj) 2:08,9, 3) Wilska (HKS) 2:11,5.

50 m styl. dowol. — 1) Matysiakówna (Zj) 49,9, 2) Szczepaniakówna (Zj) 52,4, 3) Strumiłówna (HKS) 53,5.

3x25 m styl. zmiennym — 1) Zjednoczone 1:18,5, 2) HKS 1:22,7.

AZS pokonał YMCĘ

w mistrzostwach Łodzi w siatkówkę

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w piłce siatkowej męskiej i żeńskiej nie przyniosły specjalnych niespodzianek, a najciekawszy mecz drużyn męskich AZS — YMCA zespół sędzia p. Przygoński, który mylnymi orzeczeniami denerwował niepotrzebnie zawodników obu drużyn, co ujemnie odbiło się na poziomie zawodów.

W meczu tym zwyciężyli akademicy 2:1 (16:14, 5:15, 15:11), ale jak wspomnieliśmy nie byłoby niespodzianki, gdyby zwycięstwo przypadło „żubrom wileńskim".

Inne wyniki dnia wczorajszego przedstawiają się następująco:

Siatkówka żeńska — HKS — ŁKS 2:0 (15:5, 15:1), AZS — ZZK w. o. dla AZS-u z powodu niezgłoszenia się drużyny kolejowej. HKS — AZS 2:0 (15:0, 15:7).

Siatkówka męska — ŁKS — Zryw 2:0 (15:3, 15:4), HKS — Zjednoczone 2:0 (16:14, 15:6).

WIDZEW II — TUR Tomaszów 1:1

Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy Widzewem II a TURem tomaszowskim zakończyło się po ciekawej grze wynikiem remisowym. Łodzianie grali w „9" i w tych warunkach rezultat meczu uważany był może za sukces gospodarzy. Bramkę dla łodzian zdobył Cichocki.

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 18). Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Apteka Pocztowa (Piotrkowska 46).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś dwa przedstawienia (od godz. 15-ej i 19.15) opery narodowej Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w nowej inscenizacji Leona Schillera.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 15.30 i 19.15 cieszącą się niesłabnącym powodzeniem komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy" z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli tutułowej.

TEATR KAMERALNY (ul. Daszyńskiego 34)

Dziś i dni następnych o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „Spotkanie" (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski. Reżyseria — K. Rudzki. Dekoracje O. Axer.

Dziś Passe-partout nie ważne. Kasa czynna od 10 do 12 i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1)

Dziś i codziennie komedai muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Moja żona Penelopa". Udział bierze cały zespół „SYRENY". Pocz. przedst. o godz. 19.30. tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś, w poniedziałek, 2.12. punktualnie o godz. 19 operetka „Miłość Cygańska". Rolę Zoriki wykona po raz pierwszy śpiewaczka b. Opery Warszawskiej, Ludwika Szretterówna. Pozostała obsada niezmieniona z Michałem Ślaskim, Halmirską, Piasecką, Koszelą, Sawinem i Chorzewskim na czele.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

DYMSZA W „GONGU".

Teatr „GONG" gra dziś 2 przedstawienia o g. 17 i 19.30 pt. **„Przez dziurkę od klucza"**. Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymsza, nowopozyskany Romuald Gierasieński, Ewa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szwejcer. Balet: Dziewięcka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

KLUB LITERATÓW

ul. Trauguta 6 (wejście przez hotel)

Poniedziałek, dnia 2.12 46 r. godzina 19 Wieczór autorski — Eugeniusz Ajnenkel i Grzegorz Timofiejew. Wstęp bezpłatny.

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych, 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Utwory wiolonczelowe w wyk. T. Gocłowskiego. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 „Liga Kobiet ma głos". 14.10 Pieśni Schuberta w wyk. Halszki Bacewicz — sopran. Przy fortepianie prof. K. Bacewicz. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 Aud. dla dzieci. 15.20 Portrety działaczy. 15.35 Arie i pieśni w wyk. H. Halskiej. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Przy głośniku. 16.05 Dziennik. 16.30 „Śpiewajmy piosenki". 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.15 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.15 Portrety pisarzy. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Z mikrofonem po świetlicach robotniczych. 19.15 „Łódzka Rodzina Radiowa". 19.25 „Muzyka starowłoska". 19.50 Sprawy bieżące. 19.57 Sygnał czasu i myśli wybrane. 20.01 Dziennik. 20.25 „Dawna muzyka". 21.00 Słuchowisko P. T. „Konarski". 21.25 Ciekawostki literackie. 21.35 Pog. sportowa. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.15 Koncert życzeń. 23.00 Ostat. wiad. dziennika.

Kina

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Wielki Przełom".

TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „W okowach lodu".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ciche wesele"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarz północy".

WISŁA (Przejazd) 1) — „Zaklęta narzeczona".

ADRIA Marszałka Stalina — (Główna 1) - „Zaklęta narzeczona".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jaśnie pan szofer".

HEL (Legionów 2-4) — „Zamieć śnieżna".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zaginiony horyzont".

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „Nasz okręt"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Gdy Madelon"

ROMA (Rzgowska 26) — „15-letni Kapitan".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dorożkarz Nr 13".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Konflikt".

ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Zwariowane lotnisko".

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Tyran".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Dzień wielkiej przygody"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Dzisiaj i zawsze".

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Człowiek i zwierzęta". Dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

Zęby i kości mamuta wśród eksponatów muzeum przyrodniczego

Założone w r. 1928 Muzeum Przyrodnicze w Łodzi po przerwie wojennej kontynuuje swoją pożyteczną działalność o charakterze dydaktycznym. Eksponaty, większość których pochodzi z terenu woj. łódzkiego, podzielone są na kilka działów. Dział geologiczny zawiera bogaty zbiór minerałów, zawierający m. in. trylobity z przed 500 tysięcy lat i rudę żelazną, znalezioną w okolicach Rudy Pabianickiej. Wśród wykopalisk zwracają uwagę znalezione podczas robót kanalizacyjnych w Łodzi rogi tura, zęby-siekacze i kości mamuta, płetwy i kręgi ichtiozaura (pow. Tomaszów Mazow.), szkielet niedźwiedzia jaskiniowego.

W dziale zoologicznym zebrano liczne wypchane okazy ssaków, właściwych dla pól i lasów Polski środkowej, odmian myszy, zajęcy i dzików.

Obfite są eksponaty działu ornitologicznego z dwustu odmianami ptaków. Bogato przedstawia się dział entomologiczny oraz dział ryb, gadów i płazów z wielkimi akwariami. Dział ten odwiedzany jest licznie nie tylko przez młodzież, lecz również przez artystów łódzkich, szukających tu „modeli". W dni niedzielne i świąteczne przychodzą tu chętnie robotnicy fabryczni. Kierownictwo Muzeum udziela jednocześnie fachowych wyjaśnień i porad.

W stadium organizacji znajduje się dział ochrony przyrody. Tu umieszczone zostaną wypchane okazy rzadszych już dzisiaj i objętych ochroną ptaków i zwierząt ssących, jak rysie, żbiki, kozice, łosie, niedźwiedzie itd., a odpowiednie mapy plastyczne pouczać będą o rozmieszczeniu roślinności na ziemiach woj. łódzkiego, niegdyś tak obfitego w puszcze i dziś jeszcze zawierającego rezerwat drzew cisowych w okolicy Jasienia pod Radomskiem, jeden z największych w Europie.

Nowe banknoty w obiegu od dzisiaj

Narodowy Bank Polski z dniem 2 grudnia 1946 r. wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 100-złotowe II-ej emisji, z datą Warszawa 15 maja 1946 r., podpisane przez Prezesa Naczelnego Dyrektora i Skarbnika.

Bilety wykonane są na papierze białym, gładzonym z odcieniem jasno-kremowym i bieżącym znakiem wodnym, przedstawiającym dużą, stylizowaną literą „W".

Narodowy Bank Polski zaznacza, że będące dotychczas w obiegu bilety 100-złotowe emisji 1944 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą na równi z biletami nowej emisji.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu również nowe bilety bankowe 1-złotowe II-ej emisji z datą Warszawa 15 maja 1946 r., podpisane przez Prezesa Naczelnego Dyrektora i Skarbnika.

Znajdujące się dotychczas w obiegu 1-złotowe bilety emisji 1944 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą na równi z biletami nowej emisji.

Wprowadzenie do obiegu nowych banknotów ma na celu zaopatrzenie rynku pieniężnego w banknoty wykonane na wyższym *poziomie technicznym i o estetycznym wyglądzie artystycznym.*

Wydawanie mleka na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że mleko świeże za miesiąc grudzień wydawane będzie od dnia 1 grudnia w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej i w 10-ciu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem na karty Dz.-O na odcinki od 1 do 20-go po 0,50 ltr. mleka dziennie razem 10 ltr.

Na karty żywnościowe dziecinne „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca grudnia na karty D. 3 wydawane będzie mleko świeże w sklepach miejskich sieci rozdzielczej oraz w 10-ciu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem na odcinki: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13 15 16 18 19 21 22 24 25 27 28 30 i 31 po 0,50 ltr. mleka dziennie razem 10 ltr.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że mleko świeże w miesiącu grudniu otrzymają jedynie dzieci do jednego roku życia na karty Dz.-O w Kropli Mleka oraz w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej, szpitale i RTPD otrzymują mleko na zlecenie tegoż Wydziału.

Ponadto Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi powołując się na układ zbiorowy dla Przemysłu § 39 komunikuje, że Firmy pobierające mleko jako odtrutkę dla pracowników obowiązane są zakupić na wolnym rynku z własnych funduszów.

Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych

W związku z zakończeniem akcji wydawania materiałów wełnianych na karty odzieżowe w dniu 30 listopada rb. Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim tym, którzy z uzasadnionych przyczyn kart odzieżowych zarejestrować we właściwym terminie nie mogli iż wyznaczone zostały niżej podane punkty rozdzielcze, które przeprowadzać będą dodatkową rejestrację kart:

Sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców:

1. Narutowicza 38
2. Piotrkowska 309
3. Piłsudskiego 70
4. Rzgowska 159
5. Zielony Rynek 1.

Sklepy Spoż. Spółdz. Prac. Miejskich.

6. Piotrkowska 53
7. Pl. Reymonta 1

Sklepy Spoż. Spółdz. w Rudzie Pab.

8. Piłsudskiego 67

Sklepy inicjatywy prywatnej.

9. Piotrkowska 220
10. Jaracza 7
11. Kilińskiego 139
12. Zgierska 87
13. Napiórkowskiego 40
14. Rzgowska 99.

Jednocześnie komunikuje się, że w razie niemożności zarejestrowania karty, formalności związane z w/w procedurą załatwiać będą Referaty Kart Zaopatrzenia przy Starostwach Grodzkich.

Trup Weimaru nie powinien być wskrzeszony

Trzeci numer tygodnika „Świat i Polska" przynosi w „Obliczu tygodnia" odpowiedź na postawione w poprzednim numerze pytanie, **czy Ameryce grozi kryzys**. Omawia podłoże strajku 400-tu tysięcy górników w Ameryce. Autor stwierdza „W chwili obecnej nie toczy się już walka o parę centów podwyżki, ale o polityczną i społeczną pozycję klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych".

Artykuł polityczny zastępcy naczelnego Redaktora „Reynolds News" Gordona Szaffera **„Trup Weimaru nie powinien być wskrzeszony"** ostrzega przed powtórzeniem błędów z okresu Republiki Weimarskiej, by nie dopuścić do odrodzenia się faszyzmu w Niemczech.

Fragment z książki pisanej w 1943 r. przez wybitnego polityka i Podsekretarza Stanu w Brytyjskim Foreign Office — Roberta G. Vansittarta mówi o kwestii austriackiej, o skutkach niemieckiej propagandy tamże i w konkluzji dochodzi autor do przekonania, że aby zabezpieczyć Europę przed Niemcami należy „przy pomocy Aliantów tak jak (Austrię) zreorganizować, by jej stopa życiowa była na tym samym poziomie, jak w innych krajach demokratycznych sąsiedzkich, Austrię uniezależnić od Niemiec".

K. J. Billow demaskuje „Tajemnice polityki międzynarodowych monopoli".

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012212 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.